

# Diana, Rozwiczrzony klon zielony

Kiedy latem w blasku ranka  
Zobaczy po r&eacute;d drzew  
Jak czarnulka m&#224;da Dianka  
Obiera&#225;a winny krzew  
Pokra&#247;nia&#225;e&#247; i poblad&#225;e&#247;  
I po chwili rzek&#225;e&#247; jej  
Chod&#248;my nad rzeczu&#225;ke  
Witac barwe mlecznych z&#225;rz  
Rozwiczrzony klon zielony szumi li&#247;c  
Kocham ciebie jak&#248;e mi bez ciebie &#248;yc \*2  
Rozwiczrzony klon zielony  
I g&#225;rze gnie si&#225; li&#247;c  
I czarnulka m&#224;da Dianka  
Tajn&#226;dr&#225;&#248;ka posz&#225;a w &#247;wiat  
Zostawi&#225;a cie kochanka  
Nie zabra&#225;a z sob&#226; w las  
O czarnulce m&#225;odej Diance  
Rozmy&#247;la&#225;e&#247; cz&#225;sto w noc  
Wreszcie w partyzantce  
Znowu zacz&#226;&#225; si&#225; wasz los  
Rozwiczrzony klon zielony szumi li&#247;c  
Kocham ciebie jak&#248;e mi bez ciebie &#248;yc \*2  
Rozwiczrzony klon zielony  
I g&#225;rze gnie si&#225; li&#247;c  
Solo  
Rozwiczrzony klon zielony szumi li&#247;c  
Kocham ciebie jak&#248;e mi bez ciebie &#248;yc \*2  
Rozwiczrzony klon zielony  
I g&#225;rze gnie si&#225; li&#247;c